

## Mały Konkurs Recytatorski - Nie taki straszny sen

01.04.2014.

CHOSZCZNO W sobotę w szczecińskim Klubie Delta odbył się finał wojewódzki Małego Konkursu Recytatorskiego. Z wielką przyjemnością informujemy, że jego laureatem został JAN ŻOŁNIERZÓW, trzecioklasista ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Choszcznie. Wychowanek ANETTY BIKOWSKIEJ (obydwoje na zdjęciu) sięgnął po to wyróżnienie już po raz drugi z rzędu.

Dwa tygodnie temu (artykuł &bdquo;PARA - Faceci znowu górą&rdquo;) na naszej stronie informowaliśmy o tym, że po raz kolejny finał powiatowy małego i ogólnopolskiego konkursu zdominowali mężczyźni. Przypomnijmy, że wówczas na pięć możliwych do zdobycia tytułów, aż cztery padło łupem chłopców (JAN ŻOŁNIERZÓW, MARCEL BIKOWSKI, ANTONI SOWIŃSKI i KONRAD WOLNIAK), a jedynym rodzynkiem w tej stawce okazała się JAGODA WOLNIK. To właśnie oni w sobotę reprezentowali (każdy w swojej kategorii) nasz powiat na finale wojewódzkim, który tym razem przeprowadzono nie na Zamku Książąt Pomorskich lecz w Klubie Delta.

Poziom nie z tej ziemi

W finale wojewódzkim Małego Konkursu Recytatorskiego o tytuł laureata walczyło 24 wykonawców. &ndash; Wspólnie z Jankiem i jego mamą mieliśmy okazję wysłuchania występów pierwszej połowy uczestników i wszyscy zgodnie stwierdziliśmy, że w tym roku o tytule laureata możemy tylko pomarzyć &ndash; relacjonuje ANETTA BIKOWSKA. Podkreśla, że to co zobaczyli najbardziej stremowało Janka. &ndash; Miał do nas pretensje o to, że inni recytowali wiersze, którymi rozbawiali publiczność, a on ma przygotowane takie&hellip; zbyt poważne &ndash; tłumaczy instruktorka. Mimo dużego stresu Janek zaprezentował się rewelacyjnie, a wykonany przez niego wiersz &bdquo;Straszny sen&rdquo; Marii Terlikowskiej rozbawił&hellip; jurorów. Ci na podsumowaniu konkursu zgodnie stwierdzili, że tak wysokiego poziomu już dawno nie obserwowali. Odczytując werdykt najbardziej zaskoczyli A. Bikowską i mamę naszego recytatora. Tak, tak. Janek po raz drugi z rzędu został laureatem. &ndash; Byliśmy przeszczęśliwie, a do Janka dotarło to dopiero wtedy, gdy mu powiedziałam ilu jego rywali wraca do domu z pustymi rękami &ndash; podsumowuje pani Anetta.

Matka laureatów

A. Bikowska znana jest z tego, że spod jej ręki wychodzą recytatorzy, którzy sięgają po nagrody nawet na przeglądach ogólnopolskich. &ndash; Który to już laureat? &ndash; pytamy. Chwilę się zastanawia. &ndash; OLA BRAZEWICZ&hellip;, a może PATRYCJA KOŁCZYKIEWICZ? &ndash; nie jest pewna, która z nich jako pierwsza zdobyła główną nagrodę na finale wojewódzkim. Po chwili zastanowienia stwierdza, że J. Żołnierzów jest jej dwunastym zwycięzcą. Obiecuje nam, że to jeszcze sprawdzi.

Tadeusz Krawiec